



TYGODNIK SALWATORSKI

21.01.01 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 3(318) 1 ● Rok 8

Pod Kopcem Kościuszki w dniu wyzwolenia

Kiedy szarym świtem 18 stycznia 1945 roku silny wybuch wstrząsnął powietrzem, mieszkańcy z domów z ul. Ks. Józefa, Wodociągowej i bliskich Przegorzał, nie bacząc na zimno, wybiegli ze swych domostw, aby w unoszącym się dymie i pyłe znaleźć jakieś wytłumaczenie tego wybuchu. Po ciężkiej nocy, gdzie nikt z dorosłych nie spał, bo ziemia dudniła grozą zbliżającego się frontu, uciekający Niemcy zdetonowali pobliską cegielnię, aby zatrzeć swe ślady. Przed 1939 rokiem cegielnia z okazałym domem mieszkalnym, licznymi zabudowaniami gospodarczymi, rozległym terenem ogrodów należała do zamożnej rodziny żydowskiej. Po latach niemieckiej okupacji z licznej rodziny właścicieli cegielni powrócił tylko jeden ocalały i to dzięki tym, którzy z narażeniem własnej rodziny w podkrakowskich Liszkach dali mu schronienie. Gdy ranek już mijał i czerwony ceglany pył osiadł na naszych domach, okolicznych polach, łąkach i wałach wiślanych, a odgłosy wojny były coraz bliższe, zaśnieżoną ulicą Wodociągową wprost z Kopca Kościuszki zbiegło kilku ostatnich żołnierzy niemieckich. Starali się być niewidoczni, bez żadnego rynsztunku w białych maskujących kombinezonach – uciekali ze swym życiem, kierując się w stronę Wisły, widząc tam drogę do dalszej ucieczki – do wybawienia. Zima w Krakowie w ten czas na przełomie grudnia i stycznia była bardzo mroźna i dość śnieżna. Lód na Wiśle pozwolił czołgom radzieckim przepłynąć na drugi brzeg, gdyż wszystkie mosty zostały zdetonowane przez uciekających okupantów. Ci z Kopca Kościuszki nie uciekali – zostali przed wałem wiślany na różowych śnieżnych polach trafieni celnymi kulami nadjeżdżających już od Bielan czołgów radzieckich. Zapanowała radość w obolałych sercach. Byliśmy wolni. Koszmar wojennej nocy powracał czasem tylko we snach.

Barbara Kościółek



Fot. Jan Michałowski

Oczy Matki

(rozważania o Bożym Narodzeniu)

Spójrz w oczy Matki - daleko od domu
Życliwych krewnych, obcych ludzi tłumie
Każdy zajęty był wyłącznie sobą
Więc cudzej prośby nie pojmie, rozumie
Niemał brutalnie wypchnięta z gospody
Chcąc ciepłej izby, spokoju - nic więcej
Rodziła w „izbie” - która stajnia była
Rodziła „w ciepłe” - oddechów zwierzęcych
Może - na szmacie rzuconej na słomę
W szopie dla bydła - co miała być domem
Pierworodnego

Spójrz w oczy Matki - ile trzeba było
Wiary i hartu w zimną noc grudniową
Tu - dała światu swą największą miłość
Tu się spełniło - Przedwiecznego Słowo
Synek maleńki - żył życiem człowieka

Spójrz w oczy Matki - posłusznej - do granic
„Niech mi się stanie” - słowem Fiat - związana
Aby w tej stajni, źłobie, prymitywnie
Porodzić Syna Bożego - i Pana
A serce miała matczyne, kobiece
Z oczu Jej prawdę narodzin odczytaj
Dlaczego zginasz oporne kolana
Dlaczego klękasz? Duszy swej zapytaj

Odpowiedź zabierz - w dalsze swoje życie!

Iwa Korsak-Sabuda

OPLATEK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Rozpoczynamy Trzecie Tysiąclecie z Różańcem Świętym. Zapraszamy Wszystkich Parafian, tych należących i tych, którzy powinni należeć do Żywego Różańca, w niedzielę, dnia 28 stycznia 2001 o godz. 16.00 do salki „Muminków”. Spotkanie opłatkowe zaszczyty obecnością nasz drogi Ks. Biskup Albin Małyśiak i Ks. Proboszcz Inf. Jerzy Bryła.

STAROPOLSKIM OBYCZAJEM

Polskie tradycje narodowe, religijne, rodzinne są piękne. Chociaż stare, kilkunastowieczne i mimo przyjmowania nowych zwyczajów te dawne są przekazywane z pokolenia na pokolenie i kultywowane. Jest to bowiem nasz, rodzimy - a nie obcy - obyczaj, więc pielęgnujemy go z duszy i z serca.



Tradycja opłatkowa obecnie stała się modna, co słusznie zauważył Biskup Albin Małysiak, który zaszczylił swoją obecnością nasz opłatek i po staropolsku, tekstem łacińskim, udzielił błogosławieństwa zebrany. W naszej parafii spotkania opłatkowe odbywają się nie za sprawą „trendu”, ale od bardzo dawna, co jest zasługą wielu Parafian, działających charytatywnie. A przede wszystkim naszego proboszcza, Ks. Infułata J. Bryły, który zaprasza doborowych artystów, dających świetną oprawę i nastrój poważnej uroczystości. Mszę św. uatrakcyjnił śpiew Pani Jadwigi Romańskiej, znanej sopranistki Opery Krakowskiej. Kolędy polskie w wykonaniu Chóru Cecylińskiego nie wymagają rekomendacji, super – wykonanie. Wspólny w tym roku opłatek Tygodnika Salwatorskiego, Akcji Katolickiej i Rady Parafialnej zgromadził liczne grono. Szczere życzenia, dzielenie się opłatkiem, kolędownie, wesole anegdoty (znany z tego jest Ks. Biskup) przy elegancko zastawionym stole na styl angielski (to jeden akcent niestaropolski, ale smaczny) – wszystko to łączy ludzi, jednoczy i pozwala zapomnieć o trudnej rzeczywistości, o problemach mniejszych i dużych. I występ artystów na wysokim poziomie: Pani Ewa Sztolcman-Kotlarczyk recytowała wiersz „Pusta ścieżka” napisany dla niej przez przyjaciółkę, obecną na opłatkach poetkę, Panią Iwę Korsak-Sabudę. Potem powiedziała, że jest taki tekst, który stanowi jakby drogowskaz jej życia. Niezwykle, emocjonalnie jak modlitwa, brzmiały słowa Matki Teresy (tekst zamieszczony poniżej). Cisza i zasluchanie, a potem brawa, po

Zawsze, ilekroć się uśmiechasz
do swojego brata
i wyciągasz do niego rękę
zawsze wtedy jest
BOŻE NARODZENIE

Zawsze, kiedy milkniesz,
by innych wysłuchać,
Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad,
które jak zielona obręcz
uciskają ludzi w ich samotności.

Zawsze, kiedy dajesz
odrobinę nadziei załamany
Zawsze, kiedy rozpoznajesz
w pokorze jak bardzo znikome
są twoje możliwości
i jak wielka jest Twoja słabość.

Zawsze, ilekroć pozwolisz,
by Bóg pokochał innych przez Ciebie
Zawsze wtedy jest BOŻE NARODZENIE

Matka Teresa z Kalkuty

czym kilka osób prosiło o tekst. Jeszcze odczytała z wielką ekspresją wiersz pt. „Czuwaj” i odśpiewała góralską kolędę, zapamiętaną z dzieciństwa. Pan Roman Hnatowicz wspaniale recytował patriotyczny, wzruszający utwór J. Minkowskiego, pt. „Kolęda ułańska”. Recytowały także swoje wiersze Krystyna Jezierska i Ewa Chętnik-Donatowicz. Akompaniował Jerzy Bożyk.

Moje życzenia dla naszych Władz Duchownych, znakomitych gości, redakcji Tygodnika, uczestników oplatka, naszych parafian i czytelników są też tradycyjne: Ad multos annos – staropolskie życzenia długiego życia w nowym, XXI wieku.

Maria Ulęzałko

Fotografie:

str. 2: P. Tumidajski, St. Malik

str. 3: St. Malik, St. Malik,
St. Malik, P. Tumidajski, St. Malik



Redakcja Tygodnika Salwatorskiego dziękuje wszystkim Gościom za wspólną modlitwę i świąteczne życzenia podczas „oplatka”. Jednocześnie informujemy, że jak co roku na oplatkowej Mszy św. wręczyliśmy na ręce księdza Infułata - w imieniu naszych Czytelników - dar, tym razem był to zestaw do odprawiania Mszy św. w podróży.

Żywoty Biskupów sufraganów krakowskich

WOJCIECH LIPNICKI HERBU HOŁOBÓG (1574-1657)

Sufragan krakowski, administrator żup solnych w Wieliczce, sekretarz królewski. Pochodził za średnio zamożnej rodziny szlacheckiej osiadłej w Lipniku w ziemi sandomierskiej. Syn Jana i Katarzyny z Jakubowskich był bratem Stanisława Lipnickiego, autora niedochowanej kroniki z czasów Zygmunta III Wazy. W młodości jako żołnierz brał udział w wyprawie na Moskwę hetmana Stanisława Żółkiewskiego, rychło jednak porzucił służbę wojskową i poświęcił się karierze duchownej. Dzięki protekcji dworu szybko postępował w godnościach kościelnych. Już w 1615 r. został sekretarzem królewskim oraz kanonikiem kujawskim i kustoszem łęczyckim. W połowie r. 1622 objął scholasterię sandomierską, a z końcem tegoż roku otrzymał prowizję królewską na kanonię gnieźnieńską. Mianowany w 1626 r. żupnikiem salin wielickich, pełnił ten urząd, wraz z Hieronimem Miłońskim, do roku 1635, równocześnie pozyskując dalsze prebendy i beneficja duchowne: po 1630 r. prepozyturę sandomierską, w 1633 r. kanonię katedralną krakowską. Odtąd związał się do końca życia z diecezją krakowską jako najbliższy współpracownik i zaufany doradca dwóch kolejnych ordynariuszy: Jakuba Zadzika i Piotra Gembickiego, przy których pełnił obowiązki oficjała i wikariusza generalnego.

W 1640 r. odbył podróż do Rzymu w sprawach duchowieństwa polskiego, a po śmierci bpa Zadzika został wybrany przez kapitułę administratorem diecezji sede vacante. W imieniu Gembickiego odbył 22 grudnia 1642 r. uroczysty ingres do katedry wawelskiej i nadal pełnił urząd wikariusza i oficjała, wyposażony w rozległe kompetencje, zwłaszcza w okresie dłuższych nieobecności biskupa w Krakowie. Gembickiemu zawdzięczał prowizję papieską na sufraganię krakowską i związany z nią tytuł biskupa laodycejskiego (5 lutego 1646). Pozbawiony ambicji politycznych i aspiracji odgrywania pierwszoplanowej roli w życiu publicznym, zadowalał się rolą lojalnego współpracownika swoich przełożonych. Te same zalety cechowały go jako sprężystego administratora żup wielickich, których dochody podniósł wydatnie, troszcząc się jednocześnie o poprawę losu górników zatrudnionych w kopalni.

W opinii współczesnych uchodził za człowieka głęboko wykształconego, znawcę prawa i protektora studium młodzi. W czasie potopu szwedzkiego ofiarował na cele obrony swoje kosztowności, wystosował również do duchowieństwa diecezji krakowskiej odezwę o oddanie do skarbu Rzeczypospolitej nie tylko kosztowności z administrowanych przez nich kościołów, ale przede wszystkim z własnych prebend i beneficjów. Biskup Lipnicki zmarł 4 czerwca 1657 r. w Bieczu, dokąd schronił się przed Szwedami. Pochowany tamże w kościele parafialnym.

A. K. Banach, *Lipnicki Olbracht Wojciech*, PSB, t. 17, 1972, s. 408-409.

MIKOŁAJ OBORSKI

HERBU PIERZCHAŁA VEL ROCH (1611-1689)

Biskup sufragan krakowski. Był synem Jana, dziedzica na Lukowcu w ziemi czerskiej i Anny z Olędzkich, bratankiem bpa Tomasza Oborskiego. Po początkowych naukach w Krakowie wyjechał na dalsze studia do Rzymu, gdzie uzyskał tytuł doktora obojga praw. Praktykę prawniczą odbył w konsystorzu i Rocie rzymskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 21 stycznia 1636 r., prymicyjną mszę świętą odprawił w bazylice św. Piotra. Po po-

wrocie do kraju znalazł oparcie w Krakowie, gdzie był sufraganiem jego stryj Tomasz Oborski. Jemu zawdzięczał życzliwe przyjęcie przez bpa krakowskiego Jakuba Zadzika, który mianował go swoim oficjałem. Na mocy prowizji apostolskiej uzyskał kanonię chełmińską i krakowską. W 1644 r. został ekonomem dóbr biskupich, następnie protonotariuszem apostolskim. W 1645 r. został prowizorem Seminarium Duchownego. Prawne kwalifikacje Oborskiego były w diecezji niejednokrotnie wykorzystywane. Zastępował sufragana krakowskiego Wojciecha Lipnickiego w funkcjach sądowych. W latach 1646-47 był deputatem diecezji krakowskiej do Trybunału Koronnego w Piotrkowie. Dnia 18 lipca 1650 r. uzyskał dziekanie parafii Wszystkich Świętych w Krakowie. Kiedy pod koniec tegoż roku Kazimierz Florian Czartoryski objął biskupstwo poznańskie, powołał go na swojego kancelerza. W 1651 r. został kanonikiem, a w rok później kantorem poznańskim. W 1654 r. uzyskał w kapitule krakowskiej godność archidiacona. Podczas potopu szwedzkiego kapituła delegowała go wraz z dwoma kanonikami, do wywiezienia z Krakowa zasobów skarbcza katedralnego. Okres okupacji Krakowa przez Szwedów spędził Oborski na Śląsku.

Po śmierci bpa Gembickiego kapituła krakowska na posiedzeniu 8 sierpnia 1657 r. w Siewierzu powierzyła mu administrację diecezji i księstwa siewierskiego. Oborski przyjechał do Krakowa natychmiast po opuszczeniu miasta przez Szwedów. Dnia 8 września t. r. odprawił mszę na gruzach kaplicy Matki Boskiej na Piasku. Dnia 1 października 1657 r. brał udział w posiedzeniu kapituły, która wybrała bpa Andrzeja Trzebickiego na następcę Gembickiego. Proponowany przez Gembickiego tuż przed jego śmiercią, na sufraganię krakowską, 23 września pisał do Rzymu, iż objął ten urząd. Prowizję apostolską otrzymał 16 marca 1658 r. prekonizowany na biskupa laodycejskiego; konsekrowany został na biskupa w kolegiacie św. Jana w Warszawie 4 sierpnia 1658 r. W ciągu 32 lat pełnienia funkcji biskupich wyświęcił 2992 księży, poświęcił 193 kościoły, 1388 stałych ołtarzy, 342 dzwonów, 10 kaplic i 47 cmentarzy. W 1670 r. został scholastykiem krakowskim.

Brał udział w procesie beatyfikacyjnym Szymona z Lipnicy, Jana z Kęt, Wincentego Kadłubka, Stanisława Kostki, księżnej Salomei i Kingi. Ofiarował katedrze wawelskiej dwa brązowe świeczniki, odlane w Gdańsku, oraz piękną barokową monstrancję, na której szczycie znajduje się wysadzany brylantami krzyż, według tradycji stanowiący ongiś własność Anny Jagiellonki. W 1676 r. własnym kosztem odbudował spalony kościół w Wawrzeńczykach. Zaabsorbowany działalnością duszpasterską, stosunkowo mało udzielał się w życiu publicznym. Dnia 27 września 1669 r. witał w imieniu kapituły krakowskiej u wrót katedry elekta Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a 4 marca 1676 r. ochrzcił na zamku krakowskim córkę Jana III Sobieskiego - Teresę Kunegundę. Nie dążył do zrobienia kariery politycznej i odmówił przyjęcia arcybiskupstwa lwowskiego, proponowanego mu w 1677 r. przez króla Jana III. Dnia 5 stycznia 1680 r. został jednogłośnie obrany przez kapitułę krakowską obrany administratorem diecezji po śmierci bpa Andrzeja Trzebickiego. W 1686 r. obchodził uroczystości pięćdziesięciolecie kapłaństwa. Zmarł 16 kwietnia 1689 r. w Krakowie. Pochowany został w katedrze wawelskiej, w lewej nawie przy prezbiterium, gdzie umieszczono barokowe epitafium z jego portretem.

Piotr Biliński

J. Bieniarzówna, *Oborski Mikołaj*, PSB, t. 23, 1978, s. 449-450.

Izabela Delekta - Wicińska

„Prima inter pares”

Mamy obecnie okazję zobaczyć w krakowskim Pałacu Sztuki olbrzymią część dorobku artystki malarki Izabeli Delekta-Wicińskiej. Należy ona do najwybitniejszych artystek malarek polskich. Obdarzona wszechstronnym talentem i pracowitością, doszła do pięknych rezultatów. Uprawia prawie wszystkie techniki w malarstwie z wielkim powodzeniem i swobodą. Zwraca uwagę świetny rysunek, którym konstruuje obrazy olejne, jak i jako technika oddzielna w postaci szkiców. Drugim walorem jej obrazów jest bardzo indywidualnie podjęty kolor: Obrazy jej albo są utrzymane w gamie czerni, albo przeciwnie, w gamie jasnych kolorów.

Malarstwo Izabeli wzbudza szacunek, bo nie ulega ona zmiennym kaprysom przejściowych kierunków w sztuce, które nie jednemu zdolnemu artyście zmąciły jasność widzenia i nie pozwoliły mu znaleźć własnej drogi w sztuce. Dlatego użyłam słów na otwarciu wystawy „że ma charakter Izabela”, bo jest zawsze sobą. Na to stać tylko wybitne talenty. Choć brała udział w wielu wystawach: Związku Polskich Artystów Plastyków, Marynistów, Klubu Malarzy ZPAP, Ogólnopolskiej Grupy Artystów Plastyków „Zachęta”, czy ostatnio Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich, to stosunkowo nieczęsto wystawiała indywidualnie. Jednak zawsze były to wystawy znaczące w świecie artystycznym.

Delekta Wicińska uprawiała jeszcze inny zawód artystyczny: była znaną aktorką. Miała też piękny głos (Była uczennicą prof. B. Romaniszyna.) Swoje role w postaci autoportretów, wraz ze szkicami z teatru, pokazała niedawno w galerii teatralnej przy ul. Św. Krzyża w Krakowie. Wielkie również zainteresowanie wzbudzała jej wystawa w domu rodzinnym Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, w czasie jego ostatniej Pielgrzymki do Polski. Wystawa nosiła tytuł „Przemyslenia”. Tytuł odzwierciedlał treść i nastrój kompozycji tam przedstawionych (Ojca Świętego Jana Pawła II miała okazję poznać jeszcze z czasów początków Jego pracy Duszpasterskiej. Jest przecie Wadowiczką.)

Obrazy tam przedstawione mają głęboki podtekst o religijnej treści. Znajdują się one również na obecnej wystawie. Izabela Delekta - Wicińska odnosiła wiele sukcesów, szczególnie w konkursach: na rysunek w ZPAP uzyskała 6 pierwszych



Od lewej: Izabela Delekta - Wicińska i Halina Cieślińska - Brzeska (zdjęcie z 1998 roku) Fot. Stanisław Wójcik.

nagród. Dopiero po otwarciu kopert, przekonano się, że pod różnymi pseudonimami ukrywała się Izabela. To był knock-out. Przypomina mi się sukces Zofii Stryjeńskiej w Paryżu na wystawie Art Decoratives, gdzie Zofia Stryjeńska otrzymała 6 nagród pierwszych w różnych dyscyplinach w 1952 r., bijąc tym wszystkich uczestników konkursu. Izabela Delekta-Wicińska odniosła również wielki sukces za granicą na wystawie w Księstwie Monako, gdzie uzyskała główną nagrodę na Konkursie Prix International d'art Contemporain de Monte Carlo, wręczoną jej uroczyście przez księcia Rainiera za obraz „Matka” zauważony wśród 209 obrazów olejnych przysłanych na konkurs. Rzeczywiście, obraz ten jest wstrząsający swoją wymową. Był to smutny okres w jej życiu, gdy umarła jej matka. Umiała to równie głęboko pokazać w innej konwencji artystycznej w „Balladynie”, gdzie zagrała rolę matki, w teatrze Bagatela. Opowiadała mi po tym, że zagranie tej roli wówczas, było ciężką próbą w jej życiu.

Pamiętam jednak pogodne chwile, które wypadało nam przeżyć wspólnie. Pracowałam nad szkicami aktorów, w czasie prób sztuki „Elżbieta Królowa Anglii” i komedii A. Fredry „Damy i Huzary”. Powstał wówczas portret Zofii Jaroszewskiej i Eugeniusza Fuldego oraz mnóstwo szkiców. Ówczesny dyrektor

Teatru Słowackiego zaproponował mi, bym zrobiła z tych prac wystawę w nałarni teatru, która jest stylowym obszernym salonem. Pomyślałam wówczas, że dobrze by było zorganizować wystawę wspólnie z Izabelą, która miała wiele świetnych szkiców teatralnych ze swego teatru. Zgodziła się chętnie. Podzieliłyśmy salę na pół i każda z nas rozmieściła swe prace. W dniu otwarcia przyszło wielu aktorów z obu teatrów. Iza pracowała wówczas w „Bagateli”. Jak prawdziwa królowa ze swiątą weszła Zofia Jaroszewska. Każda z nas dostała identyczny bukiet kwiatów od wszystkich aktorów. Chyba się umówili.

Na sali w czasie wernisazu biegały nasze małe dzieci, które były najbardziej zainteresowane ciasteczkami.

Nasi wspaniali mężowie (niestety obaj już dziś nie żyją) kręcili dla nas filmy z uroczystości otwarcia. Gdy wychodziliśmy wszyscy z teatru, dźwigając narecze kwiatów, Iza powiedziała: „Wiesz choć tyle lat pracuję w teatrze, nigdy nie dostałam takiej ilości kwiatów.” Nasza przyjaźń trwa już wiele lat i przeszła wiele trudnych prób. Kiedyś niedawno powiedziała mi Iza: Wiesz Heła nas już nie zdołają poróżnić, ani koledzy, ani rodzina... Brak mi będzie ciebie Iza, gdy pojedziesz nad morze do swego syna...”

Halina Cieślińska-Brzeska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W niedzielę 21 I rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Zjednoczenie Chrześcijan - nabożeństwem w Cerkwi Prawosławnej.

Msza św. w niedzielę 21 I o godz. 16.00 dla Scholi dziewcząt i uroczystość opłatkowa w sali pod przedszkolem.

Oplatek dla artystów u Ks. Kardynała w poniedziałek o godz. 17.00. Nieustanna nowenna do Bł. Bronisławy. we wtorek o godz. 19.00.

W środę 23 I wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła. Odpustowa uroczystość u sióstr Wizytek.

W czwartek 24 I święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła.

W sobotę 26 I wspomnienie bł. Jerzego Matulewicza, biskupa.

* * *

W poniedziałek 22 I wspomnienia św. Wincentego i męczenników.

* * *

W piątek 25 I wspomnienie św. biskupów Tymoteusza i Tytusa.

Tygodnik Salwatorski

Honorowy patronat: Ks. Inf. Jerzy Bryła

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

Kolędy i Pastoralki

chór
Cantores Cracovienses

pod dyrekcją
Macieja Tworka

Niedziela 28 stycznia 2001 r. o godz. 19.45

(po Mszy św. wieczornej)

Koncert połączony z kwestą na Fundację im. Bł. Anieli Salawy
wspiera:

Gmina Miasta Krakowa

W Krakowie

Było:

~ W hali Dworca Głównego uczono jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy. Jak się ociepli - będzie kolejna akcja tego typu.

~ Szopkę Wenecką oglądnięto 100 000 osób.

~ Blisko trzecia część zeszlazoczných nabytków bibliotek publicznych pochodziła z darów od czytelników i sponsorów.

Jest:

~ Oddano do użytku nową część hali odpraw pasażerskich Międzynarodowego Portu Lotniczego Kraków Balice. Lotnisko to może obecnie przyjąć 1,3 mln pasażerów rocznie.

~ Krakowski Sanepid bezpłatnie zbada stężenie tlenu węgla

Konkurs 8 wspaniałych - edycja 2001

Patronat Honorowy:

Prezydent Miasta Krakowa - prof. Andrzej Golaś

Cel konkursu: popularyzacja pozytywnych postaw, zachowań i osiągnięć młodzieży, która przez różne rodzaje i formy działań wykazała aktywność wartą prezentacji i upowszechnienia

Kogo wybieramy? - 8 wspaniałych Krakowa: młodych ludzi życzliwych dla innych - działających dla dobra rówieśników, sąsiadów, znajomych, ludzi potrzebujących pomocy; potrafiących pokonywać trudności i przeszkody; aktywnych w swym otoczeniu; tych, którzy dzięki pracy i wytrwałości osiągnęli sukces.

Kto może uczestniczyć w konkursie? - młodzież w wieku od 15 do 20 lat ucząca się w Krakowie; w konkursie nie mogą brać udziału wyróżnieni i laureaci poprzednich edycji.

Kto może zgłaszać kandydata na wspaniałego? - zgłaszać może każdy - znajomi, nauczyciele, katecheci, rodzice, organizacje itp.; można również zgłosić się samemu.

Gdzie zgłaszamy? - kartę zgłoszeniową oraz opis działań przesyłamy lub składamy (w godz. 9.00 - 19.00, Młodzieżowy Dom Kultury "Dom Harcerza" ul. Reymonta 18, 30-059 Kraków, z dopiskiem na kopercie: Samorządowy Konkurs Nastolatów "8 Wspaniałych").

Termin zgłoszeń: do 1 marca 2001 r.

Kalendarium konkursu: do 3 kwietnia 2001 - finał edycji krakowskiej; 18-20 maja 2001 - zakończenie edycji ogólnopolskiej w Poznaniu.

Czy warto? - spotka się wielu interesujących ludzi; nawiąże się nowe znajomości; czekają ciekawe nagrody.

W sprawie konkursu można również zasięgać informacji pod numerem tel. (012) 637-37-61 i 637-59-35 w godz. 9.00-19.00

w niektórych mieszkaniach.

~ Zakończono remont i oddano do użytku główne organy w Bazylice Mariackiej.

~ Na 12 skrzyżowaniach trzeba zamontować podświetlane strzałki.

Być może:

~ Odlano nowe serce dzwonu Zygmunta, być może obwieści Zmartwychwstanie

~ Od marca wzrosną opłaty za parkowanie na ulicach w ścisłym centrum Krakowa.

~ Dwie firmy obiecują wsparcie odbudowy Kopca Kościuszki. Planuje się, że około połowa kosztów remontu pochodzić będzie od sponsorów.



Dom na rogu ulic Salwatorskiej i Prusa (fot. P. Boroń)

Moc nadziei

Niech w zakątku, gdzie króluje niedostatek
Zakwitnie grudniowej nadziei zwiastun
Niech. w miejscach samotni wśród rozterek
Zawita Bożych Narodzeń wszechmoc

Na skraju lasu, gdzie koczują bezdomni
Niech zapłonie ognisko wspólnoty i wiary
Niech wskrzesi tych, co już nie mają nadziei
Otuchą i sercem niech będą pokrzepieni

Czy jest możliwe, by w Betlejem w stajence
Gdzie brakło ciepła i przytulności
Narodził się zwiastun miłości - życie
Wśród ubóstwa w gospodzie i przeciwności

W życiu wędrujesz ścieżkami do Betlejem
By poznać doskonałość - tajemnicę narodzenia
By ucieszyć się wiecznym odkryciem
Betlejem - arka naszego zaistnienia

Ewa Chętnik-Donatowicz

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Rządowy zespół ds. oceny prawidłowości realizacji gazociągu jamalskiego stwierdził, że podczas budowy gazociągu oraz towarzyszącego mu światłowodu zostały złamane porozumienia polsko-rosyjskiej umowy z 1993 roku.

☞ Marszałek Sejmu Maciej Płażyński, Andrzej Olechowski i Donald Tusk założyli platformę polityczną dla - jak twierdzą - „szerokiej koalicji sił konserwatywno-liberalnych”. Prawie 40 procent Polaków jest przychylnych tej nowej inicjatywie i tyle samo jest jej niechętnych.

☞ W wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło Salwador, zginęło 675 osób, 2500 jest rannych, a 2000 uważa się za zaginione. Władze obawiają się dodatkowego kataklizmu - wybuchu epidemii.

☞ Ojciec św. Jan Paweł II odwiedzi Ukrainę w dniach 23-27 czerwca br.

☞ Tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan został zainaugurowany nabożeństwem ekumenicznym w kościele św. Brygidy przy Piazza Farnese w centrum Rzymu, odprawionym przez przewodniczącego Papieskiej Rady Krzewienia Jedności Chrześcijan australijskiego kardynała Edwarda I. Cassidy i luterańsko-ewangelickiego biskupa z fińskiej diecezji Kuoipo Wille Riekkina.

☞ Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał nowelizację ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach oraz ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

☞ Domniemany zabójca „Persinga”- przywódca mafii przuszkowskiej, Ryszard B., został zatrzymany w Meksyku.

☞ Międzynarodowa Federacja Narciarska wydała homologację zmodernizowanej skoczni na Wielkiej Krokwi w Zakopanem.

☞ Brytyjska Izba Gmin przegłosowała całkowity zakaz polowań na lisy z psią nagonką (ulubiony sport rodziny królewskiej).

☞ Szwajcaria zażądała ekstradycji Pawła Borodina (byłego szefa kancelarii prezydenta Jelcyna) zamieszanego w aferę szwajcarskiej firmy Mabetex (korupcja przy renowacji Kremla).

☞ Dwa rysunki Michała Anioła, wypożyczone z muzeum we Florencji, będą eksponowane w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Postacie te zdobią watykańską Kaplicę Sykstyńską.

☞ Rozpoczęła się pierwsza edycja konkursu „Mistrz mowy polskiej” - imprezy mającej na celu propagowanie najlepszych wzorów posługiwania się polszczyzną. Wśród kandydatów znajdują się znane postacie m.in.: Jacek Woźniakowski, Andrzej Seweryn i arcybiskup Józef Zyciński.

☞ Słynny włoski pisarz Umberto Eco wyraził w sobotę w Rzymie przekonanie, że mimo szybkiego rozwoju Internetu ludzkość „nigdy nie zrezygnuje z tradycyjnej książki”.

Modlitwa o jedność

1. „Aby stanowili jedno” (J 17, 11).

Oto słowa modlitwy, jaką Chrystus w obecności uczniów zanosił w przeddzień swojej krzyżowej męki. Prosił w niej swego Ojca, aby wszyscy, którzy idą za Nim, stanowili jedno. Jedność jest jedną z cech Kościoła katolickiego (obok jego świętości, powszechności i apostołowości). Wszelkie rozbieżności i różnice zdań sprzeciwiają się zamysłowi Bożemu. Istniejące w Kościele podziały - co przypomina Jan Paweł II - „ujawniają swój charakter historyczny i są świadectwem ludzkich słabości chrześcijan”, które - jak uczy Sobór Watykański II - „często nie bez winy jednej i drugiej strony” (UR,3).

Jedność, której pragnął Chrystus dla swoich uczniów, jest udziałem w jedności Trójjedynego Boga - jedności, jaka łączy Syna z Ojcem a Ojca z Synem: „jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno” (J 17, 21). Dlatego Kościół nieustannie wpatruje się w ten najwyższy wzorzec i zasadę jedności, promieniującej z tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Ojciec i Syn z Duchem Świętym stanowią jedność, pozostając odrębnymi Osobami.

„Jeden jest Pan jedna wiara, jeden chrzest, jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi i we wszystkich” - jak w liście do Efezjan pisał św. Paweł (Ef 4, 5-6). Wyznawcy Chrystusa dzielą ze św. Pawłem tę świadomość, że jedno jest ciało, jeden jest Duch, jedna jest nadzieja, do jakiej zostali powołani. Czy ciało może być podzielone? Czy więc Kościół - mistyczne Ciało Chrystusa - może być podzielony?

2. „Ojczy święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które mi dałeś, aby tak jak my stanowili jedno” (J 17, 11).

Oto słowa Chrystusowej modlitwy, którą w szczególny sposób wypowiadamy w ciągu tego tygodnia - „Tygodnia Modlitw o Jedność”. Powtarzając je, przypominamy sobie co na temat jedności mówił Sobór Watykański II. Oto fragment z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”: „Kiedy Pan Jezus modli się do Ojca, aby „wszyscy byli jedno (...) jak i my jedno jesteśmy” (J 17, 21-22), otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje znać o pewnym podobieństwie między jednością osób boskich a jednością synów Bożych, zespolonych w prawdzie i miłości” (n. 24).

Wyjaśniając słowa soborowego dokumentu Jan Paweł II, mówi: „Ilekcroć modlimy się o zjednoczenie chrześcijan, wchodzimy w tę właśnie perspektywę. Wierzmy, że ta perspektywa doskonałej jedności synów Bożych, zjednoczonych w prawdzie i miłości, musi być wytrwale wypracowywana w oparciu o nieustanną i zawsze ufną modlitwę”.

Dlatego my dzisiaj Chrystusowymi słowami modlitwy o jedność zwracamy się do Ojca, prosząc Go o dar jedności wśród wszystkich chrześcijan. Tym samym włączamy się w wielki wysiłek, podejmowany przez Kościół, a zmierzający do zjednoczenia wszystkich wyznawców Chrystusa.

3. „Za nimi proszę (...), aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 20-21).

Chrystus, nim nadeszła godzina Jego męki, modlił się. Prosił swojego Ojca za uczniów i za Kościół. Postawa Mistrza jest dla nas wzorem modlitwy, szczególnie modlitwy o jedność. Ona stanowi fundament podejmowanego przez Kościół ruchu ekume-

nicznego. Ona towarzyszy inicjowanym przez niego poszukiwaniom, ożywia je i podtrzymuje w rozwiązywaniu rozbieżności. Modlitwa także skraca oczekiwania końca powolnej, ale postępującej wędrówki, u kresu której będzie dojsie do wspólnej celebracji Najświętszej Ofiary.

Mówiąc o ruchu ekumenicznym, warto przypomnieć postać jednego z czołowych ekumenistów ks. Paulem Couturier (1881-1935). W tym tygodniu obchodzimy sto trzydziestą rocznicę jego urodzin. Był księdzem diecezji lionńskiej. Po raz pierwszy zetknął się z problemem podziałów wśród chrześcijan, gdy zaczął pracować wśród rosyjskich emigrantów i uciekinierów. W spotkaniach z tymi ludźmi odkrył liturgiczne, teologiczne i duchowe wartości Kościoła prawosławnego. W Chevetogne (Belgia) zetknął się z oktawą modlitw o zjednoczenie chrześcijan. Praktykę tej modlitwy ustanowił w Lyonie, skąd rozpowszechniła się w całej Francji. Stworzył oryginalną doktrynę ekumeniczną, w której główny punkt ciężkości został położony nie tyle na teologiczne badania, co na duchową łączność. Za główny środek dążenia do jedności chrześcijańskiej uważał zjednoczenie z Chrystusem w modlitwie o jedność i duchowe odrodzenie prowadzące do zjednoczenia z braćmi odłączonymi w życiu łaski. Rozumiana w ten sposób doktryna ekumeniczna stanowi rdzeń tzw. ekumenizmu duchowego, a ks. P. Couturier nazwany został ojcem duchowym jego katolickiej postaci. Podjął jeszcze inną ważną inicjatywę ekumeniczną/a mianowicie dał początek jednemu z pierwszych nurtów dialogu ekumenicznego. On swoim przykładem uczy nas, że należy być wytrwałym apostołem modlitwy o jedność.

4. „Aby miłość (-) w nich była” (J 17, 26).

Zasadą, znamioną dla programu ekumenicznego, staje się miłość. Z niej wynika i wypływa postawa poszanowania człowieka, poszanowanie godności jego osoby, jego sumienia. Szczególnym jest poszanowanie dla duchowego dziedzictwa poszczególnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Tylko takie poszanowanie człowieka, zakłada zbliżenie i współpracę na drodze ku osiągnięciu zjednoczenia.

Program zjednoczenia w dzisiejszych czasach staje się wymownym „znakiem sprzeciwu” w stosunku do różnych programów walki, które w imię realizowania swoich celów, w imię pozornego dobra, nie oszczędzają człowieka. Wręcz przeciwnie, niejednokrotnie przeciwstawiają się jemu. Podejmowany wysiłek ma więc skupiać się wokół tego co istotowo ludzkie, co najgłębiej ludzkie. Coraz wyraźniejszym wzorem tego wysiłku stają się ekumenia i prowadzone przez nią działania. Wyrażają się one we wzajemnej służbie miłości, w walce ze złem, w przewycięzaniu źródeł nienawiści, obcości. Fundamentem takiego działania jest modlitwa. To do niej wzywa nas Jezus, „aby stanowili jedno”.

To wezwanie Zbawiciela nie może pozostać bez odpowiedzi. Szczególnie w przeżywanym przez nas „Tygodniu Modlitw o Jedność”, prócz codziennej modlitwy weźmy również udział w nabożeństwie ekumenicznym. Tym samym włączmy się w nurt tej wielkiej modlitwy Kościoła. Modlitwy, której nauczył nas sam Chrystus i modlitwy, do której zachęca nas Jan Paweł II.

Dk. Krzysztof Biros

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5. Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów. Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiu "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy